

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI, SAMORZĄDOWYMI
I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI
(NR 12)
z dnia 4 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi (nr 12)

4 czerwca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, obradująca pod przewodnictwem poseł **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat projektów wspierających aktywizację społeczną i obywatelską w małych miejscowościach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Trawiński** zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Ministerstwa Edukacji Narodowej i **Krystyna Kiernożek** radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN, **Małgorzata Mika** zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Ewa Kalbarczyk** zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, **Adam Paczyna** sekretarz generalny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, **Alina Kozińska-Bałdyga** prezeska zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych oraz **Iga Kamocka** członkini zarządu Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Mateusz Siwek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji na temat projektów wspierających aktywizację społeczną i obywatelską w małych miejscowościach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Przechodzimy w takim razie do jego realizacji.

Pragnę przywitać gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie podkomisji: pana Łukasza Trawińskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Komunikacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, panią Krystynę Kiernożek, radcę w Departamencie Wychowania i Profilaktyki w MEN, panią Ewę Kalbarczyk, zastępcę dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, panią Małgorzatę Mikę, zastępcę dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, pana Adama Paczynę, sekretarza generalnego ZHR, panią Alinę Kozińską-Bałdygę, Federacja Inicjatyw Oświatowych – nie widzę, panią Igę Kamocką, Fundacja Schumana.

Dzisiaj taka podkomisja, jak widać, w okrojonym składzie. Pewnie dzieją się inne...

Prezeska zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych Alina Kozińska-Bałdyga:

Dzień dobry,

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dzień dobry.

...inne, bardziej pasjonujące wydarzenia. Ale myślę, że będziemy tutaj mieli chwileczkę takiej merytorycznej dyskusji.

Proszę o zabranie głosu w takim razie na początek przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Krystyna Kiernożek:

Dzień dobry państwu. Minister edukacji przekazała materiał, tak że rozumiem, że państwo go otrzymaliście. Informacja dotyczy współpracy ministra edukacji z organizacjami pozarządowymi, dotyczy projektów wspierających aktywizację społeczną i obywatelską w małych miejscowościach.

Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi działania wspierające działalność społeczną i obywatelską dzieci i młodzieży, koncentrując się jednocześnie na poprawie jakości kształcenia oraz zapewniania wsparcia wszystkim uczniom przez określanie zadań dla poszczególnych typów szkół w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz przez programy i inne działania wspierające.

Jeśli chodzi o działania ministra edukacji, to one nie różnicują środowisk miejskich i wiejskich. Projekty dotyczą po prostu wszystkich szkół i placówek, i organizacji pozarządowych, które kierują te działania do różnych środowisk.

Wyszczególniliśmy tutaj edukację wyłączałą. I tak pokrótce powiem, że są prowadzone szkolenia dla kadr edukacji włączającej współfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Szkolenia objęły nauczycieli, dyrektorów szkół, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, kuratorów oświaty, placówek doskonalenia nauczycieli w każdym województwie, szkolenia dla nauczycieli specjalistów, w tym ORE. Oferta doskonalenia obejmowała... obejmuje, bo jeszcze te projekty trwają, rozpoznanie uczniów z problemami psychologicznymi, wsparcie psychologiczno-pedagogiczne oraz prowadzenie skutecznych interwencji kryzysowych, szczególnie w sytuacji stygmatyzacji dzieci i uczniów z zaburzeniami psychicznymi. Od 2020 r. MEN finansuje realizację nieodpłatnych studiów podyplomowych dla nauczycieli specjalistów, których ukończenie umożliwia poszerzanie wiedzy i umiejętności i zdobycie dodatkowych kwalifikacji.

Następny projekt – „Szkoła dostępna dla wszystkich”. Projekt szkoleniowy też dla nauczycieli specjalistów, którego celem jest podniesienie kompetencji nauczycieli specjalistów, pedagogów, psychologów, pedagogów specjalnych, logopedów pracujących w przedszkolach ogólnodostępnych w zakresie udzielania we współpracy z innymi nauczycielami adekwatnego wsparcia do potrzeb wszystkich odbiorców: dzieci, rodziców, nauczycieli, bez względu na miejsce zamieszkania, czy to jest miasto, czy wieś.

W perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 realizowane są jeszcze inne projekty, które są skierowane na podnoszenie edukacji wyłączałą, to jest: „Przygotowanie kompleksowego wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznych”, „Wspieranie dostępności edukacji dla dzieci i młodzieży”, „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na specjalistycznych centrach wspierających edukację włączającą”, „Przygotowanie systemu informatycznego wspierającego poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne” i projekt grantowy wdrażający zmiany wypracowane w projekcie pozakonkursowym pod nazwą „Przygotowanie kompleksowego wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznych”, obejmujący m.in. rozwój kompetencji kadr, doposażenie poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Ponadto jest też udzielana pomoc materialna o charakterze socjalnym, stypendia i zasiłki.

Jest to stypendium szkolne. Wysokość stypendium szkolnego na ucznia wynosi od 99,20 zł do 248 zł miesięcznie. Jego wypłata może być realizowana od 1 do 10 miesięcy w danym roku szkolnym. Dochód uprawniający do ubiegania się o stypendium szkolne wynosi 823 zł netto na osobę w rodzinie. Oczywiście stypendium szkolne dotyczy trudnej sytuacji materialnej wynikającej z tych dochodów, bez względu na środowisko właśnie miejskie czy też wiejskie.

Pomoc może być udzielana w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych lub wyrównawczych czy pomocy, też rzeczowej, o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników.

W 2024 r. pomoc w formie stypendiów szkolnych otrzymało 97 895 uczniów od stycznia do czerwca 2024 r. i 77 tys. uczniów od września do grudnia 2024 r. Łącznie z budżetu państwa wydatkowano 100 883 908,08 zł.

Następna pomoc to jest zasiłek szkolny. Pomoc też jest materialna, o charakterze socjalnym, i przyznawana jest w formie świadczenia pieniężnego na pokrycie wydatków związanych z edukacją lub w formie pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym. Zasiłek szkolny może być przyznany raz lub kilka razy w roku, niezależnie od otrzymanego stypendium szkolnego, a jego wysokość nie może przekroczyć jednorazowo pięciokrotnej kwoty zasiłku rodzinnego przysługującego na dziecko w wieku od 5 do 18 lat, określanego w art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy

z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Obecnie maksymalna wysokość zasiłku szkolnego wynosi 620 zł. Świadczenie to przysługuje uczniom znajdującym się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego, na przykład z powodu śmierci rodzica. W 2024 r., uwzględniając zarówno rok szkolny 2023/2024, jak i 2024/2025, zasiłki szkolne wypłacono 4329 uczniom, w łącznej wysokości 1 517 174,23 zł.

Programy rządowe. Jeden z programów dotyczy pomocy uczniom niepełnosprawnym w formie dofinansowania zakupu podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych w latach 2023–2025. Ten program jest realizowany już wiele lat. Dotyczy też wszystkich typów szkół. W 2024 r. z programu skorzystało 51 517 uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Wydatkowano na ten cel 18,01 mln zł.

Zasiłki losowe na cele edukacyjne w związku ze szkodami poniesionymi wskutek negatywnych zjawisk atmosferycznych....

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Przepraszam, pani radco. Wydaje mi się, że te informacje, jeżeli chodzi o zasiłki i pomoc w zakupie podręczników, są troszeczkę nieprzystające do dzisiejszego tematu.

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Ale to jest pomoc.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

To jest pomoc, ale my mamy tutaj o projektach wspierających aktywizację społeczną i obywatelską, tak?

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Jeżeli uczeń ma podręcznik, otrzyma podręcznik, to też to wspiera jego edukację w szerokim zakresie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Ja rozumiem, że wspiera to edukację w szerokim zakresie, natomiast może wynika to z niezrozumienia lub rozbieżności zrozumienia tematu przez nas obie. Bardziej poprosiłam o informację wynikającą z tego, jakie działania są prowadzone przez ministerstwo właśnie pod kątem małych miejscowości. Wiadomo, że w dużych miastach i małych miejscowościach mamy różny dostęp do usług publicznych...

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Właśnie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

...i także różny dostęp do działań, które w pewien sposób by kreowały tę aktywność obywatelską. Tak więc proponowałabym, żeby tutaj pominąć ten punkt...

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

...i przejść do tego „Młodzi obywatele” i kolejnych, ponieważ uważam, że tamte po prostu są nie na temat.

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Dobrze, ale ja uważam, że jednak wspieramy – poprzez zasiłki, stypendia, podręczniki aktywizujemy młodzież też do nauki, bo w momencie, kiedy dziecko nie ma podręcznika, to jest mu bardzo trudno, tak? Tak że wydaje mi się, że to są też programy wspierające, ale to pani przewodnicząca...

Zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Ministerstwa Edukacji Narodowej Łukasz Trawiński:

Czyli może uzupełnię już...

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Tak, tu już może kolega.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Tak. Przede wszystkim w tym roku minister edukacji w marcu ogłosiła trzy nowe programy dotacyjne, to są „Młodzi obywatele”, program „Odkrywczy” i program „Nasze tradycje”.

Przede wszystkim chciałbym się skupić na zaprezentowaniu programu „Młodzi obywatele”, dlatego że 30 mln zł przeznaczamy dla organizacji pozarządowych na wszelakie działania wspierające aktywizację młodych ludzi, bez względu na to, czy to jest duża miejscowość, czy to jest mniejsza. Nie mamy informacji, gdzie będą realizowane zadania, ale zgłosiły się do nas... To znaczy, nie rozróżniamy oczywiście żadnej organizacji, bez względu na swoją siedzibę. Tak więc mamy nadzieję, że te działania, które będą realizowane w ramach tego projektu, będą również skierowane dla dzieci i młodzieży z mniejszych miejscowości.

Program „Młodzi obywatele” ministra edukacji. Już nabór wniosków się skończył, jesteśmy teraz na etapie opracowania ostatecznej listy projektów, które otrzymają dofinansowanie. Przede wszystkim będziemy wspierać takie działania jak: organizacja zajęć pozalekcyjnych, warsztatów, wizyt edukacyjnych oraz wydarzeń promujących szeroko pojętą edukację obywatelską.

Przede wszystkim chcemy się skupić rzeczywiście na tym, żeby wesprzeć młodych ludzi w tym, aby aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym. Jest to tożsame z planami, które planujemy wprowadzić od 1 września, czyli nowy przedmiot edukacja obywatelska. Tak więc bardzo chcemy, żeby młodzi ludzie, ich głos był bardzo słyszalny w przestrzeni publicznej. Mam nadzieję, że ten program spotka się z dużym zainteresowaniem i projekty, które będą realizowane w ramach tego programu, zakończą się sukcesem.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o program „Młodzi obywatele”, to na czym nam zależy? Zależy nam na tym, żeby organizacje pozarządowe tworzyły pomoce interaktywne dotyczące materiałów edukacyjnych, dotyczące edukacji obywatelskiej, organizowanie wydarzeń wakacyjnych, które będą polegać na tym, żeby w ramach zajęć pozalekcyjnych rozwijać wśród młodych ludzi aktywność społeczną i obywatelską. Organizacje, które przystąpiły do naszego programu w planach mogą mieć na przykład organizowanie wizyt edukacyjnych w instytucjach publicznych oraz spotkania z ekspertami, liderami społecznymi, a także przedstawicielami różnych środowisk, sektorów gospodarki.

I to jest program „Obywatel”. Nabór wniosków się skończył i muszę powiedzieć, że cieszył się dużym zainteresowaniem. Ostateczna lista beneficjentów zostanie ogłoszona prawdopodobnie w tym tygodniu. Tak więc widzimy, że ta potrzeba edukacji obywatelskiej... Jest ona bardzo, bardzo potrzebna.

Kolejnym programem dotacyjnym ministra edukacji, który ogłosiliśmy w tym roku, jest program „Nasze tradycje”. Tutaj skupiamy się... Przede wszystkim przeznaczamy 30 mln zł dla organizacji pozarządowych i organizacji, które statutowo wspierają system oświaty, na takie działania jak: edukacja i świadomość kulturalna, sztuka i rzemiosło, spotkania językowe i gwarowe i tradycje i obrzędy.

Tutaj muszę powiedzieć, że ten program cieszył się dużym zainteresowaniem. Przede wszystkim chcemy wspierać lokalne dziedzictwo kulturowe, historię regionów wśród dzieci i młodzieży, lokalne tradycje poprzez tworzenie zajęć edukacyjnych, materiałów dydaktycznych, a także organizację festiwali, warsztatów i wycieczek edukacyjnych. Działania te mają przede wszystkim na celu umożliwienie młodym ludziom tego, żeby odkrywali swoje lokalne tradycje, które są w Polsce. Każdy region ma czym się pochwalić i chcemy podtrzymywać ten związek pomiędzy uczniami a ich regionem, w którym się urodzili i w którym się uczą.

Chcemy też właśnie, żeby... Ten program zakłada również integrację społeczności lokalnych, edukację na temat różnorodności kulturowej, językowej oraz zachęcenie młodych ludzi do aktywnego uczestnictwa w inicjatywach lokalnych.

Trzecim programem edukacyjnym...

A, jeszcze powiem, że budżet programu wynosi 30 mln zł. On jest podzielony na trzy moduły, 7,5 mln zł każdy moduł. To jest pula środków do realizacji projektów, beneficjenci w ramach jednego modułu mogą realizować działania od 20 tys. do 0,5 mln zł.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Na jakim etapie naboru jesteście?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Właśnie w tym tygodniu skończyliśmy, jesteśmy po ocenie merytorycznej i ocenie formalnej. Myślę, że w tym tygodniu lista beneficjentów zostanie ogłoszona. Tak więc tu już jesteśmy

na finiszu. Chcemy, żeby jeszcze w czerwcu beneficjenci mogli już realizować konkretne zadania. Oni będą mogli to robić do końca roku.

I trzecim programem, który ogłosiła pani minister w tym roku, jest program „Odkrywcy”. Tutaj przede wszystkim skupiamy się... Również przeznaczamy 30 mln zł na wsparcie systemu oświaty, wsparcie organizacji pozarządowych poprzez wykorzystanie innowacyjnych metod nauczania. Głównym naszym takim celem jest przekazanie funduszy dla organizacji pozarządowych, aby one wzbudzały ciekawość i wyobraźnię wśród uczniów odkrywania nowoczesnych metod nauczania.

Przed wszystkim program wspiera rozwijanie kompetencji takich jak kreatywność, innowacyjność poprzez stworzenie interaktywnych pomocy dydaktycznych i materiałów edukacyjnych. Tak więc tutaj przewidzieliśmy, że jeden projekt może otrzymać od 100 tys. nawet do 1 mln zł dofinansowania. Tak więc to są duże projekty i mam nadzieję, że one będą realizowane też w mniejszych miejscowościach, gdzie dostęp do takich nowoczesnych form jest troszeczkę niższy niż w dużych miastach.

Tak więc 90 mln zł w tym roku. Mam nadzieję, że wszystkie te nasze programy spotkają się... spotkały się, bo wiemy po liczbie wniosków, które do nas trafiły, że jest bardzo wielka potrzeba realizacji takich działań, i minister edukacji będzie jak najbardziej je wspierał.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Mam pytanie jeszcze o ten program pilotażowy związany z pracownikami sztucznej inteligencji. Czy tutaj też możemy uzyskać jakieś informacje, na jakim to jest etapie?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Tutaj akurat niestety nie wiem. W informacji jest Departament...

Niestety, nie ma z nami przedstawicieli departamentu, który zajmuje się tym merytorycznie, więc tutaj trudno będzie cokolwiek powiedzieć o szczegółach.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Czy mogę poprosić w takim razie o skierowanie odpowiedzi do sekretariatu podkomisji?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Dziękuję bardzo za przedstawione informacje.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Mika:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Małgorzata Mika, reprezentuję Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, konkretnie Departament Europejskiego Funduszu Społecznego. Chciałabym przedstawić informacje, o które państwo prosiliście, na temat właśnie projektów, które wspierają aktywizację społeczną i obywatelską w małych miejscowościach.

Tu na wstępie chciałabym wyjaśnić, że nasz resort tak naprawdę nadzoruje realizację programów krajowych, które są finansowane z funduszy europejskich, a jednocześnie jesteśmy instytucją koordynującą dla programów regionalnych, które są zarządzane przez urzędy marszałkowskie, czyli przez marszałków województw.

Jeżeli chodzi o te działania dotyczące aktywizacji społecznej, to w ramach tej interwencji, którą my mamy w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, to tak naprawdę są realizowane właśnie te działania, które dotyczą wspierania włączenia społecznego, aktywizacji społecznej, społeczno-zawodowej. One są realizowane w programach regionalnych. My, jako ministerstwo, dajemy wytyczne, rekomendacje, w jakich obszarach należy bardziej wspierać bądź mniej, jakie kryteria należy stosować, tak naprawdę w jakim kierunku, natomiast, że tak powiem, instytucjami zarządzającymi są marszałkowie województw i oni podejmują ostateczne decyzje. Oczywiście te decyzje są podejmowane w oparciu o decyzje komitetów monitorujących, które funkcjonują przy każdym programie regionalnym i tak samo przy programach krajowych. Tak więc tutaj, jeżeli chodzi o wsparcie właśnie w programach regionalnych, to w nich jest właśnie tak naprawdę to wsparcie takie bezpośrednie dla osób i podmiotów.

Jeżeli chodzi właśnie o to wsparcie dla małych miejscowości, to te działania mają szczególnie takie znaczenie, ponieważ interwencja ze środków europejskich ma na celu właśnie rozwiązanie

tych wyzwań, które są związane na przykład z wykluczeniem komunikacyjnym, ograniczonym dostępem do usług pomocowych, społecznych. W takich lokalizacjach interwencje, czyli te środki z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, nie tylko mają na celu wyrównywanie szans, ale także po prostu stymulują rozwój lokalnych społeczności.

Tak jak już mówiłam, właśnie dzięki odpowiednim kryteriom wyboru projektów, które, założymy, premiąją wsparcie kierowane do obszarów wiejskich, peryferyjnych, wykluczonych komunikacyjnie, możemy osiągnąć taki efekt, który spowoduje, że w tych programach regionalnych będą przeznaczane odpowiednie pule środków i rzeczywiście trafią do tych miejsc, w których jest większe zapotrzebowanie. Różne są metody, tak naprawdę można wykorzystywać mobilne formy wsparcia, jakieś działania środowiskowe, animacje lokalne, edukację obywatelską, właśnie inicjatywy integrujące mieszkańców wokół takich wspólnych celów.

Jeżeli chodzi też o Europejski Fundusz Społeczny, to odbiorcami tego funduszu w szczególności są grupy, które są wrażliwe. Tak naprawdę to są osoby z niepełnosprawnościami, osoby w kryzysie bezdomności, osoby, które opuszczają pieczę zastępczą, też osoby ze społeczności właśnie marginalizowanych takich jak Romowie, a także mieszkańcy właśnie obszarów objętych rewitalizacją czy terenów wiejskich. Wiemy, że dostęp do aktywności społecznej i obywatelskiej na tych obszarach jest ograniczony, dlatego staramy się, żeby te kryteria spowodowały, że zostaną wyrównane szanse.

Tak naprawdę w małych miejscowościach szczególnie ważne z perspektywy programowania i później wdrażania tych projektów jest właśnie wzmacnianie lokalnych więzi, budowanie zaufania i też to wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego może być kierowane właśnie do całych środowisk lokalnych, żeby po prostu wzmocnić właśnie takie trwałe efekty i wzmacniać kapitał społeczny. Oczywiście takie projekty powinny być kompleksowe, czyli tak naprawdę też oparte na jakiejś lokalnej diagnozie, dostosowane do indywidualnych potrzeb społeczności. Tutaj ważne jest stworzenie takich ścieżek reintegracji społecznej, które łączą zarówno działania właśnie edukacyjne, środowiskowe, społeczne, tak żeby patrzeć kompleksowo na to wsparcie. Oczywiście uważamy, że takie projekty powinny też obejmować działania towarzyszące, takie jak na przykład poprawa warunków mieszkaniowych czy dostęp do kultury, rekreacji, wsparcie rodzin i opiekunów. Wiemy, że często nawet takie bariery, że jeżeli nie ma możliwości dojazdu, to ktoś nie skorzysta z tej usługi, czy nawet takie usługi właśnie mieszkaniowe, jakieś pomocnicze, asystenckie, są często taką podstawową blokadą, barierą w realizacji aktywności społecznej, która prowadzi tak naprawdę do aktywności zawodowej, bo to jest pierwszy element.

Tutaj organizacje pozarządowe odgrywają bardzo ważną rolę właśnie w realizacji tych projektów. My widzimy, że tak naprawdę inicjatywy partnerskie są bardzo, bardzo ważne. Wiemy, że dużo organizacji pozarządowych realizuje projekty właśnie w partnerstwie, zwłaszcza z samorządami, z podmiotami ekonomii społecznej, więc właśnie takie podejście kompleksowe sprawia, że te działania są skuteczne i są bardziej trwałe.

Jeżeli chodzi o efekty, jak wygląda wsparcie właśnie organizacji pozarządowych i projekty organizacji pozarządowych w liczbach, to w latach 2021–2027 tak naprawdę już mamy objętych wsparciem w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus ponad 3 tys. organizacji pozarządowych. W programie krajowym, dla którego nasz departament jest instytucją zarządzającą, czyli Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, mamy objętych wsparciem blisko 500 organizacji pozarządowych, z czego 70% to są działania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, bo KPRM jest jedną z dziewięciu instytucji pośredniczących, która realizuje działania mające na celu właśnie budowanie potencjału organizacji społeczeństwa obywatelskiego w różnych obszarach w zakresie, żeby te organizacje mogły lepiej wykonywać swoje zadania. I tak naprawdę pozostałe organizacje, czyli te 30 %, otrzymały wsparcie w ramach działań dotyczących ekonomii społecznej oraz innowacji społecznych.

Jeżeli chodzi o programy regionalne, bo wcześniej mówiłam o programie krajowym, to w programach regionalnych wsparciem objętych zostało 2600 NGO. Jednocześnie w 98% to wsparcie dotyczyło ekonomii społecznej, a tylko 6,5% to właśnie były przypadki wsparcia w obszarze dialogu obywatelskiego.

Jeżeli chodzi o liczbę projektów w EFS+, to mamy ponad 1700 projektów, w których beneficjentami są organizacje pozarządowe – 76 to właśnie w programie krajowym, a 1636 w programach regionalnych. Alokacja tych projektów to jest 4,4 mld zł. Wyłącznie 6% tych projektów to są projekty, które są oznaczone takim kodem „capacity building”, czyli to jest na budowę potencjału właśnie organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Jeszcze taka jedna dana, że w EFS+ ponad 1200 organizacji pozarządowych pełni rolę też partnera w projekcie – 200 w programie krajowym i 1023 w programach regionalnych.

Myślę, że na chwilę obecną to takie dane najbardziej aktualne, które tutaj mam, które chciałabym państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Mam też pytanie właśnie o te środki wydatkowane przez marszałków województw. Czy państwo prowadzą jakąś ewaluację wydatkowania tych pieniędzy, zasadności, i jak te ewaluacje wypadają?

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Małgorzata Mika:

Jeżeli chodzi o ewaluację, to tak jak powiedziałam, instytucje zarządzające są, że tak powiem, niezależne, natomiast my oczywiście prowadzimy oceny efektywności tych działań i podczas przeglądów śródkresowych, i podczas zmian programów. Jeżeli okazuje się, że jakieś działania nie są realizowane bądź są realizowane w niewystarczającym stopniu, a są takie potrzeby, to my też mamy takie instrumenty jak wytyczne, rekomendacje, gdzie na podstawie takich ocen wskazujemy, że na przykład część środków powinna iść na takie i takie działania. Tutaj ustalamy jakieś limity.

To jest oczywiście oparte o rzetelne analizy, badania i tak naprawdę też konsultacje, bo jeżeli mamy negocjowany program i on jest realizowany, i później, założymy, zostają jakieś środki, które... To znaczy, jest ocena i widzimy: mamy jakieś cele do osiągnięcia – jeżeli te cele nie są osiągnięte, to zastanawiamy się, z jakiego powodu to następuje i czy jest możliwe osiągnięcie tych celów, a jeżeli nie, to jak inne obszary powinny być wsparte. To zawsze tak się odbywa i programy i krajowe, i regionalne podlegają takim ocenom.

Teraz był, zakończył się już tak naprawdę, w programach krajowych przegląd śródkresowy, który też był poprzedzony taką analizą, czy te cele, które zostały założone, i wskaźniki, które zostały przyjęte podczas przyjmowania programów, czyli na początku okresu programowania, nadal są aktualne, w jakim zakresie zostały wykonane; jeżeli niewykonane – z jakiego powodu, jakie są uzasadnienia i jakie są propozycje zmian, przesunięcia alokacji na kolejne wyzwania, kolejne zadania. Ponieważ wiemy, że programy są programowane na siedem lat, a nie sposób jest przewidzieć na samym początku tego, co będzie w szóstym, siódmym roku czy nawet czasami w trzecim. Tak więc z tego powodu jak najbardziej takie ewaluacje były przeprowadzone we wszystkich programach, i w programach krajowych, chociażby pod kątem, czy potrzeba zmiany poszczególnych programów i negocjacji z komisją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Rozumiem. Dziękuję bardzo za tę informację.

I poprosimy teraz o informację w tym temacie Narodowy Instytut Wolności.

Zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Ewa Kalbarczyk:

O, teraz mnie słyhać, tak? Dzień dobry, szanowni państwo.

Narodowy Instytut Wolności realizuje agendę rządową programów horyzontalnych i tematycznych. Obecnie w NIW mamy 10 programów, które wdrażamy i realizujemy. Ja tutaj w sumie chciałabym się trochę skupić na takich programach, które realizują regranting, ale tak naprawdę można powiedzieć, że wszystkie programy, które są realizowane i wdrażane przez NIW, wspierają lokalne społeczności, wspierają aktywizację, integrację mniejszych społeczności. Ale skupię się najbardziej na takich, które są tak stricte ukierunkowane na tę działalność, które docierają do tych mniejszych, lokalnych społeczności.

Tak naprawdę możemy tu wymienić największy program Narodowego Instytutu Wolności – „Fundusz inicjatyw obywatelskich”, który jest najstarszym programem i tak naprawdę ma bardzo duże środki, które przeznacza na wsparcie mniejszych, właśnie na regranting – jest to 80 mln zł corocznie. Celem tego programu jest zwiększanie zaangażowania obywateli, organizacji pozarządowych w życie publiczne przez poprawę samoorganizacji społecznej, wzrost znaczenia sektora obywatelskiego w życiu publicznym oraz wzmocnienie instytucjonalne organizacji obywatelskich. Tutaj można powiedzieć, że jest to największy program, który udziela tych mikrograntów organizacjom obywatelskim w ramach właśnie regrantingu.

Drugim programem – tak naprawdę, można powiedzieć, horyzontalnym tak jak „Fundusz inicjatyw obywatelskich”, jest nasz nowy program „Moc małych społeczności”, którego nabór

rozpoczął się pierwszy raz w tym roku i trwa. Jeszcze mamy nabór wniosków do poniedziałku, czekamy z niecierpliwością. Dlatego chciałabym zaznaczyć przy tym programie, że tak jak „Fundusz inicjatyw obywatelskich”, czyli ten najstarszy program w Narodowym Instytucie Wolności, jest przeznaczony dla praktycznie całego sektora obywatelskiego, dla wszystkich organizacji, tak „Moc małych społeczności” jest to program, który powstał stricte dla organizacji właśnie mniejszych i takich organizacji, które działają w mniejszych ośrodkach wiejskich i miejskich. Tutaj ograniczyliśmy, właśnie po to żeby wyłączyć te największe organizacje pozarządowe, aby właśnie te małe nie musiały rywalizować z tymi gigantami, z tymi dużymi organizacjami pozarządowymi, i dzięki temu mogły mieć szansę na uzyskanie takich środków.

Tutaj na sam regranting mamy tych środków 16 mln zł, a jeżeli chodzi o cały program, to mamy tych środków 70 mln zł. Można powiedzieć, że praktycznie cały program jest przeznaczony właśnie dla małych organizacji pozarządowych, dlatego że pierwszy priorytet, gdzie mamy praktycznie ponad 60 mln zł przeznaczonych niby na większe dotacje, ale to są dotacje w kwocie 50 tys., to są właśnie przeznaczone dla takich organizacji, które nie są dużymi organizacjami, które nie generują dużych przychodów i które właśnie działają w mniejszych ośrodkach. Tak ich określiliśmy tutaj „do 100 tys. mieszkańców”, więc dzięki temu wyłączyliśmy duże ośrodki i dzięki temu te organizacje będą miały szansę na sięgnięcie po te środki.

Ja miałam przyjemność... kilka miesięcy, można powiedzieć, jeżdżenia po Polsce, rozmawiania z sektorem obywatelskim w ramach prezentacji i promocji tego programu. I nie tylko ja, bo tak naprawdę i pracownicy Narodowego Instytutu Wolności, i pani minister, i pan minister jeździli po Polsce. To był taki troszeczkę powód do tego, aby porozmawiać z sektorem obywatelskim w całej Polsce w tych małych miejscowościach. Jeździliśmy w sumie po tych małych miasteczkach po to właśnie, żeby też zapytać organizacje, czego one potrzebują. Muszę powiedzieć, że organizacje są bardzo zainteresowane właśnie tym ostatnim naszym programem i tym, że właśnie zostały dostrzeżone – te małe organizacje. Dlatego że do tej pory wiele z nich, takich małych mikroorganizacji, nawet w ogóle nie myślało o tym, żeby sięgać po środki publiczne – tym programem mają na to szansę.

Powiem szczerze, że zostało... to znaczy, mamy takie wrażenie, że nastąpiło takie pobudzenie, takie troszeczkę ruszenie w tym sektorze, właśnie w lokalnych społecznościach, w małych miasteczkach, na wsiach, gdzie te organizacje chcą aplikować, piszą wnioski. Już widzimy, że mamy w systemie bardzo dużo tych wniosków, więc cieszymy się bardzo na to, że dzięki temu te organizacje będą mogły, bardzo często po raz pierwszy w ogóle, uzyskać czy to mini-grant w kwocie 10 tys. zł, czy to te większe dotacje w kwocie 50 tys. zł. Tak więc tutaj bardzo podkreślam ten nowy program i myślę, że jego wartość jest bardzo duża.

Program ukierunkowany jest tak naprawdę... jest trochę odpowiedzią pani minister Adrianie Porowskiej na kryzysy, które Polska, i nie tylko Polska, ale i świat, przeżyły w ostatnich latach. Nie będę wymieniała tych kryzysów, bo doskonale państwo wiecie, co się działo. Program ma takie dwa główne cele: budowanie odporności społecznej, a także wzrost potencjału właśnie tych organizacji małych. Tak więc tutaj tak naprawdę organizacje dzięki temu programowi mogą się same wzmocnić, mogą dostać środki na przykład na zakup rzeczy dla siebie i dzięki temu też za chwilę lepiej działać, a także mogą organizować działania, które będą budować tę odporność społeczną, zaufanie społeczne. Będą mogły dzięki temu programowi dofinansować swoje działania, które integrują społeczność lokalną, aktywizują społeczność lokalną. Tak naprawdę nie mamy tutaj określonej grupy społecznej, tylko jest to bardzo szeroko pomyślane.

A jeżeli chcemy tutaj mówić o konkretnych grupach społecznych, to Narodowy Instytut Wolności ma szereg programów tematycznych. Tak naprawdę w dwóch jeszcze programach prowadzimy regranting, są to fundusz młodzieżowy i rozwój organizacji poradniczych. Tutaj mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o organizacje poradnicze i regranting, to tutaj przeznaczamy corocznie 15 mln zł, a jeżeli chodzi o fundusz młodzieżowy, to przeznaczamy 47 mln zł.

Wiadomo, głównym celem programu rozwoju organizacji poradniczych jest właśnie pomoc tym organizacjom, aby mogły się wzmocnić instytucjonalnie i aby mogły lepiej się rozwijać, bo robią świetną pracę. Ostatnio przeprowadziliśmy też w tym programie konsultacje.

Tutaj też było pytanie od pani przewodniczącej o ewaluację i o patrzenie, jak te programy działają – prowadzimy zarówno szerokie konsultacje programów, jak i ewaluacje. Przeprowadzamy je tak naprawdę sukcesywnie, jak wdramy edycje tych programów. Jeżeli chodzi o program „Moc małych społeczności”, to mogę powiedzieć, że przeprowadziliśmy nawet prekonsultacje do tego programu, abyśmy mogli właśnie dobrze zbadać, co sektorowi jest potrzebne.

Tak naprawdę ten program, który powstawał, powstał naprawdę w bardzo szerokim zakresie przy udziale sektora obywatelskiego. Bardzo nas to cieszy, ale mamy też taki odśłuch z sektora, że super, bo mogli się wypowiedzieć, mogli na to wpłynąć w takim dużym stopniu, tak żeby ten program jak najlepiej im służył.

Jeżeli chodzi o fundusz młodzieżowy, o którym wspomniałam, to tutaj mamy regranting, czyli te projekty, w których są właśnie mniejsze dotacje. I właśnie w tych lokalnych społecznościach, to mamy tutaj 47 mln zł rocznie. I wiadomo, mamy tutaj za cel aktywizowanie i wsparcie organizacji młodzieżowych, sejmików, samorządów szkolnych, różnych grup nieformalnych, które działają też na rzecz ludzi młodych.

Co mogę państwu jeszcze tutaj powiedzieć takiego, co jest na temat? Mamy też szereg innych programów tematycznych, jak rozwój organizacji harcerskich i skautowych, gdzie tak naprawdę też dzieją się rzeczy bardzo lokalnie. Tutaj też prowadzimy bardzo... taki kontakt z organizacjami z ROHiS mamy dość częsty, dość intensywny i tak naprawdę cały czas pracujemy nad tym, aby ten program też dostosować do tego, żeby on pracował jak najlepiej właśnie dla tego środowiska.

Uważam, że też fajnym programem, który jest w Narodowym Instytucie Wolności, są uniwersytety ludowe. Wydawać by się mogło, że chodzi tutaj tylko o edukację taką, wiadomo, nieformalną, ale też mamy bardzo intensywny kontakt z wieloma uniwersytetami ludowymi. Ostatnio przeprowadziliśmy też bardzo szerokie stacjonarne konsultacje z uniwersytetami ludowymi. Tak naprawdę też słuchaliśmy tego, co mówi nam to środowisko, co możemy zrobić, żeby właśnie wzmocnić tego typu organizacje. Ale my naprawdę mamy tutaj świetne przykłady organizacji, które robią bardzo fajną pracę typu na przykład właśnie wspieranie lokalnej społeczności poprzez na przykład muzykę, poprzez różne wydarzenia kulturalne. Naprawdę działają bardzo prężnie i mają bardzo, bardzo duże znaczenie właśnie w tych lokalnych społecznościach.

To tyle z mojej strony. Jeżeli byłyby jakieś pytania doprecyzowujące, to oczywiście chętnie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Czy znamy już liczbę wniosków złożonych w programie „Moc małych społeczności”, które do tej pory wpłynęły?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Mogę powiedzieć na dzień dzisiejszy, sprawdzaliśmy... I tak, mamy takich otwartych wniosków – które są zaczęte, a jeszcze niekliknięte „wyślij” – prawie 3 tys. Tak więc jest spora liczba tych wniosków, ale myślimy, że będzie jeszcze sporo więcej, dlatego że bardzo dużo organizacji czeka do ostatniej chwili, a ponieważ w poniedziałek kończymy nabór, więc...

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

W ten najbliższy?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak, 9 czerwca.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Może zdążyć.

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Zapraszamy, jeszcze jest czas – cały weekend.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Jeszcze weekend.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Zdążyć?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Oczywiście.

W piątek mamy webinar na temat, jak napisać wniosek. Można będzie zadać wszystkie pytania. Zapraszamy o godz. 10.00 na stronę Narodowego Instytutu Wolności. Serdecznie zapraszamy.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

W ten piątek, tak?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

O której godzinie?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

O 10.00.

Głos z sali:

Do mikrofonu.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

O godz.10.00, tak. Powtórzymy jeszcze tutaj tę informację.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Na stronie?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Narodowy Instytut Wolności.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Narodowy Instytut Wolności.

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak, Narodowy Instytut Wolności godz. 10.00. Szukajcie państwo zakładki „Moc małych społeczności”, bo nasza strona jest dość rozbudowana, więc ciężko się dokopać. I tam pod tą zakładką...

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Pewnie przez informatyków zrobiona.

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak.

Głos z sali:

Do mikrofonu.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Mikrofon włącz.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

To tak poza protokołem.

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Poza protokołem.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dobrze, w takim razie dziękujemy bardzo za informację.

I mam pytanie: czy ktoś z państwa z sali ma pytanie do tych zaprezentowanych stanowisk, zarówno ministerstwa, NIW, jak i Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego?

Prezeska zarządu FIO Alina Kozińska-Bałdyga:

Tylko pytania, czy wnioski?

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Pytania, wnioski, tak. Dzielimy się spostrzeżeniami.

To proszę bardzo, może od tej strony po kolei. Najpierw pan.

Sekretarz generalny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Adam Paczyna:

Dobrze. Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do materiału prezentowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i generalnie materiałów, które są przekazywane podkomisji. Czy byłaby szansa, pani przewodnicząca, żebyśmy też otrzymywali te materiały przed posiedzeniem podkomisji?

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Myślę, że poprosimy sekretariat, żeby po prostu te materiały...

Sekretarz generalny ZHR Adam Paczyna:

Tak, bo to by nam też ułatwiło późniejsze formułowanie pytań, czy jakichś wniosków. Bardzo bylibyśmy za to wdzięczni.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Jak najbardziej. Tutaj właśnie poprosimy sekretariat, żeby też w momencie, kiedy spłyną te materiały... Ponieważ sama też wiem z doświadczenia, że one czasami spływają też w ostatniej chwili, więc my też czasami mamy ograniczony czas, żeby się z nimi zapoznać. Ale to już, że tak powiem, zależy od dobrej woli po prostu ministerstw czy też instytucji, które przygotowują materiały na posiedzenia komisji i podkomisji.

Sekretarz generalny ZHR Adam Paczyna:

Dziękuję. Mogę jeszcze jedno?

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę bardzo.

Sekretarz generalny ZHR Adam Paczyna:

Mam pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w szczególności odnośnie do właśnie takiego programu dedykowanego dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w mniejszych miejscowościach. Czy są takie plany? Ponieważ niestety w państwa prezentacji nie usłyszałem o realizacji takich programów dedykowanych, ale czy są takie plany?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Właśnie mówiłem o programie – to jest program „Młodzi obywatele”, i chyba z tego, co kojarzę, ZHR...

Sekretarz generalny ZHR Adam Paczyna:

Tak, tylko że on jest ogólnopolsko. Tak naprawdę on nie jest dedykowany bezpośrednio do małych miejscowości.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Dlaczego?

Sekretarz generalny ZHR Adam Paczyna:

Też może być, oczywiście tak. Tylko czy mają państwo w planach też docelowo tylko do małych miejscowości?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

To musielibyśmy wtedy wykluczać jakieś organizacje pozarządowe, które mają siedzibę, powiedzmy w Warszawie, a swoje działania równie dobrze mogą prowadzić na Podkarpaciu. Tak więc moim zdaniem ciężko by było nawet ocenić taki wniosek, bo musielibyśmy patrzeć też na to, że... To znaczy, myślę, że to by było ciężkie do oceny merytorycznie.

Ale jak najbardziej, jeśli jakaś organizacja się zgłosiła do naszego programu „Młodzi obywatele” i będzie chciała robić działania w małych miejscowościach, to absolutnie nie ma żadnego problemu.

Nawet byśmy się bardzo cieszyli, żeby taki był. Ale taki program dedykowany bezpośrednio do... Trudno powiedzieć, jakie by były założenia. To znaczy, jest tylko kwestia dobrego prześmyślenia takiego projektu. Ale też trzeba pamiętać, że nie możemy wykluczać żadnych organizacji, bez względu na to, gdzie mają swoją siedzibę, czy będą realizować na przykład tylko na wsi, a nie w mniejszej miejscowości. Tutaj trudno by było to ocenić. Ale jest tu godne uwagi i to zastanowienia się.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przypuszczam, że w tym pytaniu bardziej chodziło o to, że czasami te organizacje działające w małych miejscowościach nie mogą się wykazać tak dużym doświadczeniem i jest właśnie kwestia oceny potencjału takiej organizacji. Pytanie idzie w tym kierunku: czy programy i ich regulaminy nie preferują jednak tych organizacji większych, z większym doświadczeniem.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Nie. Absolutnie nie. Liczy się pomysł, projekt, inicjatywa, innowacja. Równie dobrze może być projekt realizowany w dużym mieście, jak i w małej miejscowości. Absolutnie tutaj nikogo nie wykluczamy.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Rozumiem, dziękuję bardzo.

I proszę kolejno. Teraz kolejna osoba, proszę tylko się przedstawić i organizację, jaką pani reprezentuje.

Członkini zarządu Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana Iga Kamocka:

Dobra, dziękuję bardzo. Z lewej strony prawy przycisk, dobrze. Dziękuję bardzo.

Iga Kamocka, Polska Fundacja im. Roberta Schumana.

Dziękuję za prezentację od państwa. Muszę przyznać, że jak czytałam, jaki jest pomysł na dzisiejsze posiedzenie, to miałam większą nadzieję, że będziemy mówić o przyszłości i o planach, i o jakimś strategicznym pomysle na edukację i aktywizację obywatelską i społeczną.

Tak więc o to jest chyba moje pytanie do państwa, pytanie chyba najbardziej też do pana tutaj, ponieważ program „Młodzi obywatele”... Bardzo cieszę się, że taki konkurs jest. Był, tak – czekamy na wyniki również my. I my właśnie realizujemy działania w małych miejscowościach, a jesteście w Warszawie, więc jesteście jedną z tych organizacji. W każdym razie cieszę się w ogóle, że wszyscy państwo widzicie potrzebę, że to jest ważne, i że chyba liczba wniosków, które dostajecie, też świadczy o tym, że to jest ważne i potrzebne.

I uważam, że to, co jest ważne i potrzebne, to żeby tych pieniędzy było więcej, ponieważ wnioski ocenione pozytywnie często po prostu nie są dofinansowywane przez to, że jest za mało środków. To chyba odnosi się do większości tych programów. Jeszcze nie wiem, jak to będzie w „Młodych obywatelach”.

Jeżeli chodzi o „Młodych obywateli”, to moje pytanie jest takie: czy będzie to program cykliczny, czy jest to jednorazowa inicjatywa? Mam nadzieję, że nie.

Kolejne pytanie do tego programu. Jest on tylko w zasadzie kilkumiesięczny, tak naprawdę organizacje będą mieć możliwość realizacji projektów tylko przez kilka miesięcy, co uniemożliwia jakieś strategiczne podejście, długotrwałą współpracę, i po tym pół roku czy kilku miesiącach realizacji projektu nie będziemy mieć młodych, aktywnych, świadomych obywateli. Tak więc myślę, że takim postulato-pytaniem jest wydłużenie czasu trwania projektów. Znam argument ograniczeń budżetowych, ale da się. W innych ministerstwach się da, więc chciałabym ten temat podjąć.

I także chyba klasyczne – większe może uprzedzenie organizacji w ogóle o takich planowanych konkursach i więcej czasu na przygotowanie wniosku, bo jeszcze na początku roku, rozmawiając z przedstawicielami ministerstwa, nie było żadnych informacji o tym, że będą jakiegokolwiek pieniądze i że będzie jakiegokolwiek konkurs, a fajnie to zaplanować sobie w cykl życia organizacji. Super, że się pojawiły, a nie odwrotnie, że zniknęły, ale wciąż może jakieś głębsze, większe konsultacje ze środowiskiem takiego konkursu.

Chyba tu postawię już kropkę. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Tak, niestety te uwarunkowania budżetowe, czyli przekazywanie dotacji z budżetu państwa i wydatkowanie do końca roku, niestety tu nas ogranicza.

Jeśli chodzi o programy, to myślimy o tym, żeby nie było to jednorazowe, tylko bardziej cykliczne. Mogą być ewentualne modyfikacje, ale jesteśmy otwarci, żeby taki program kontynuować.

Ale muszę powiedzieć o liczbie wniosków, że na przykład w porównaniu z tymi programami, jednak „Młodzi obywatele” cieszyli się troszeczkę mniejszym... tych wniosków było mniej. Tak więc widzimy, że jest potencjał do tego, żeby ten program na pewno nie zakończył się w tym roku, tylko był kontynuowany.

Zobaczmy, jakie projekty będą. Jesteśmy ciekawi, jakie pomysły przedstawia organizacje pozarządowe. Przekonamy się w tym tygodniu, może na początku przyszłego tygodnia.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Proszę, teraz kolejna osoba.

Prezeska zarządu FIO Alina Kozińska-Bałdyga:

Mam problem? Nie, udało się.

Dzień dobry państwu. Alina Kozińska-Bałdyga, Federacja Inicjatyw Oświatowych.

Ja mam najpierw taką ogólną uwagę i informację, a później chciałabym przedstawić dwie propozycje.

Ogólna uwaga czy informacja jest taka, że moja organizacja w partnerstwie z inną – najpierw z Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, obecnie ze Stowarzyszeniem „Czajnia”, właśnie takim małym stowarzyszeniem, ale prowadzącym dwie szkoły na obszarach wiejskich – realizujemy projekt finansowany w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Projekt jest w obszarze wsparcia na rzecz kształcenia dorosłych, tytuł „Łączy nas edukacja – ogólnopolski projekt rozwoju działań strażniczych, rzeczniczych i na rzecz stanowienia prawa w edukacji”. Z chęcią opowiem o tym projekcie więcej, ale nie teraz.

Natomiast 8–10 maja odbył się organizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Europejski Kongres Odnowy i Rozwoju Wsi. W trakcie tego kongresu federacja miała jednodzienną konferencję. Byliśmy jedyną organizacją, która mówi na temat edukacji na obszarach wiejskich, o edukacji formalnej, pozaformalnej, nieformalnej – mogę powiedzieć, 25 lat się do tego szykowaliśmy. Tak że wzięłam z biura te ulotki, które mieliśmy, to państwu przekażę. Myślę, że jest to w jakiś sposób ciekawe... To znaczy, jest to ciekawe.

Co jest również bardzo ważne – w trakcie pierwszego dnia powstał Polski Parlament Wiejski. I my jesteśmy jedną z organizacji, która w ramach PPW... To jest zresztą inicjatywa europejska, w różnych krajach działają już takie parlamenty z różnych krajów, czyli tak jak u nas ma być polski, tak są te inne narodowe parlamenty wiejskie. Natomiast Polski Parlament Wiejski – my jesteśmy odpowiedzialni za temat edukacji i nawet wiem, że teraz w piątek mamy być w telewizji także z panem ministrem Adamem Nowakiem.

Natomiast teraz te dwie propozycje. I tu jest do pani przewodniczącej, bo ja się ogromnie cieszę, że możemy się spotykać i że właśnie pani przewodnicząca jest tak otwarta na kwestie wiejskie, dlatego że jest takie pojęcie... To znaczy, wieś jest w ogóle trudna. Ja jestem z miasta i powiem szczerze, że 25 lat się uczyłam, przy czym uczę się za każdym razem.

Wczoraj byłam w takiej małej wsi pod Lublinem, gmina Szastarka – cudowna pani wójt, cudownych parę osób, ale nawet u prezydenta byli i nie udało im się uratować swojego przedszkola, swojej szkoły. Tak że dramatyczna sytuacja – mogę bardzo dużo o tym opowiedzieć.

Natomiast dlaczego o tym mówię w taki sposób, że my tutaj nie wiemy? My, w Warszawie, nie wiemy – ja się 25 lat uczyłam. Jest takie pojęcie „rural proofing” i w tej chwili i w nauce, i w działaniach społecznych uwzględnia się: „specyfikę obszarów wiejskich”. Proszę mi wierzyć, moim zdaniem bogactwo wsi jest tak niewyobrażalne – dwie wsie koło siebie są inne i zupełnie nie jest istotne, czy w tych projektach jest innowacyjność, z punktu widzenia oceny projektów. Ja też pracowałam w ocenie projektów – nie to jest ważne. Przy aktywizacji nie da się w żaden sposób opisać, co się może wydarzyć. Jest to fenomen absolutnie. Polska wiś jest fenomenem.

Jaką mam propozycję? Mam dwie propozycje.

Po pierwsze, żebyśmy z inicjatywy pani przewodniczącej, państwa podkomisji zorganizowali badania dotyczące edukacji na obszarach wiejskich. Edukacji nie tylko tej formalnej, ale również pozaformalnej, nieformalnej. Mnie szczególnie interesuje ta formalna, bo od dawna moja organizacja zabiega o zwrócenie uwagi na edukację przedszkolną.

Tu tylko powiem, że 37% dzieci wiejskich nie uczestniczy w edukacji przedszkolnej, a w tej chwili będzie uczestniczyło coraz mniej. Ja to z panem Jerzym uzgadniałam, tak że te dane są sprzed dwóch lat. Może coś się zmieniło, ale podejrzewam, że na gorsze. W tej chwili zmiana finansowania od tego roku... Jak mówię, ja jeżdżę i rozmawiam, i wiem. Wiem, że się państwo staracie, ale jednocześnie znam system finansowania edukacji i w związku z tym wiem, jakie będą konsekwencje.

Czyli, po pierwsze, badania. Proponowałabym, uzgodniłmy to z Narodowym Instytutem Samorządu Terytorialnego – to jest placówka w tej chwili zarządzana przez prof. Swaniewicza, finansowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – i oni są zainteresowani. Mogę powiedzieć, że tak – rozmawialiśmy o tym – są w stanie przygotować takie raporty we współpracy na przykład z innymi organizacjami pozarządowymi czy ministerstwami. Ale w każdym razie taki raport jest bardzo potrzebny. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Proponujemy podkomisji zorganizowanie konferencji 28 czerwca. My jesteśmy w stanie tę konferencję zrobić na zakończenie roku szkolnego, bo taka była tradycja dawnej współpracy, gdy w Sejmie przewodniczącą komisji była pani Grażyna Staniszevska, wtedy na przykład panią wiceminister była Irena Dzierzgowska. To jest ta reforma z 1999 r. – myślę, że do pewnych rzeczy w tej reformie warto powrócić, ale nie chodzi o powrót do przeszłości, tylko chodzi właśnie o poszukiwanie przyszłości.

My jesteśmy w stanie na tej konferencji z różnymi innymi organizacjami – myślę, że właśnie również z Schumanem, z ZHP – przygotować takie elementy, które będą mogły być czymś nowym. Musimy się bardzo spieszyć. Wieś polska, na przykład na Wschodzie, wymiera. Zresztą w ogóle katastrofa demograficzna. Czyli w tej chwili to, co musi się wydarzyć w Ministerstwie Edukacji Narodowej, i my to przygotowujemy, ale również w Ministerstwie Finansów – zupełnie inne podejście. Jak mówię, my jesteśmy... ja jestem z państwem w stanie zrobić parę warsztatów i my taki program przygotowujemy. Mamy już ekspertów w ramach panelu realizowanego w ramach tego projektu „Łączy nas edukacja”.

Jesteśmy w stanie bardzo szybko działać, bo nam nie zależy na pieniądzach. A może nie tak – nam pieniądze są potrzebne do tego, żebyśmy mogli działać efektywniej niż działamy, ale jesteśmy w stanie działać w każdych warunkach, dlatego że mamy świadomość, że dla wsi w tej chwili edukacja jest najważniejsza. I to jest edukacja, której się nie wymyśli, przepraszam, ani w ministerstwie edukacji, również nie wymyślą sami posłowie – to muszą zrobić organizacje pozarządowe z mieszkańcami wsi wspólnie z państwem. Czyli teraz wy nas możecie wesprzeć, bo my to jesteśmy w stanie zrobić.

Ja bardzo panią przewodniczącą o to proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Rzeczywiście tutaj muszę zgodzić się z panią w tej kwestii, że ta lokalność jest zupełnie inna, i ja sama, będąc przedstawicielem – bardziej czuję się – tej Polski powiatowej niż dużego miasta i pracując też w regionach wiejskich, w obszarze właśnie edukacji, organizacji pozarządowych, sportu, bardzo widzę te różnice w podejściu. I rzeczywiście też kwestia tego, że w małych społecznościach zaufanie budzą lokalne organizacje, lokalni działacze, ludzie, których ma się, że tak powiem, przez płot, zna się ich z dziada pradziada. Takie organizacje w lokalnych społecznościach budzą zaufanie i jeżeli ma się wprowadzać właśnie jakieś innowacje czy jakąś aktywizację, to rzeczywiście to jest odpowiedni podmiot, który dla tych małych społeczności powinien być dedykowany. Z całym szacunkiem dla dużych organizacji, też takich jakie tutaj właśnie gościmy, które mają siedzibę w Warszawie, a prowadzą swoje działania również w małych miejscowościach, to jednak to lokalne zaufanie jest bardzo ważne.

Dlatego też było moje pytanie skierowane tutaj do państwa właśnie, żeby tak jak Narodowy Instytut Wolności ma ten program dedykowany, gdzie jest ograniczenie dla organizacji z miejscowości do... chyba 50 tys., z tego, co pamiętam?

Zastępca dyrektora NIW– CRSO Ewa Kalbarczyk:

Do 100 tys.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Do 100 tys., tak. To też właśnie sama, będąc takim głosem doradczym, przyłączam się tutaj do prośby w kierunku Ministerstwa Edukacji Narodowej, żeby też pomyśleć właśnie o takich programach, które byłyby dedykowane właśnie tym lokalnym organizacjom, czyli małym szkołom, które bardzo często działają w formie stowarzyszeń na terenie jednej gminy; takim organizacjom, które działają też oddolnie, jak na przykład mamy koła gospodyń wiejskich, które prowadzą też bardzo dużo działań edukacyjnych nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla seniorów. Tak więc gdyby był rzeczywiście taki program, który mógłby być nawet pilotażowo poprowadzony, zamykający właśnie możliwość aplikowania tych małych, często kilkusobowych organizacji – bo często te organizacje działają w obrębie nawet nie jednej gminy, ale jednej wsi i robią działania, które mają zdiagnozowane, że są potrzebne akurat na tym terenie, a niepotrzebne są we wsi obok – to mógłby być też taki program, który pokazałby rzeczywiście, jak bardzo różne są potrzeby tych najmniejszych społeczności i też byłby w pewnym sensie ukłonem w ich kierunku. Ponieważ rzeczywiście ja też mam takie wrażenie czasami, nawet rozmawiając o jakichś problemach na tej naszej dużej Komisji Edukacji i Nauki, że one w ogóle nie przystają do niektórych społeczności, gdzie jednak większy wpływ ma też rodzina, ta wielopokoleniowa rodzina, która przeważnie też mieszka w obrębie na przykład jednego gospodarstwa, i pewne problemy tam nie występują. Ale wstępują inne problemy, które są dla tych ludzi mieszkających lokalnie również ważne, a dla nas troszeczkę pomijane i niezauważalne.

Tak więc rzeczywiście postulat wykonania tych badań i zdiagnozowania tej sytuacji... Ponieważ my to wiemy z doświadczenia, bo na co dzień przebywamy i pracujemy z takimi organizacjami, z innymi, ale rzeczywiście, gdyby były jakieś badania, które byłyby przeprowadzone

metodami naukowymi i rzeczywiście opublikowane, to wtedy, myślę, że ministerstwo też miałoby taki naoczny argument do tego, żeby też spróbować podyskutować w tym kierunku u siebie i zauważyć właśnie tę różnicę potrzeb, że nawet regulaminy tych konkursów czasami nie dają możliwości tym najmniejszym organizacjom po prostu ubiegania się o środki. Nie tylko ze względu na doświadczenie, które tutaj wspomniałam, ale też ze względu na to, że czasami te programy też nie przystają do lokalnych potrzeb.

Tak więc jak najbardziej jestem gotowa podjąć taką współpracę w ramach przeprowadzenia tych badań i rozmowy o tym. Ale jednocześnie chciałbym też zobowiązać państwa z ministerstwa do tego, że jeżeli takie badania powstaną i będą opublikowane, to żebyśmy mogli się jeszcze raz spotkać na przykład w ramach podkomisji i przedyskutować właśnie efekty tych badań, i wspólnie zastanowić się, czy nie warto po prostu podjąć takich programów i działań dedykowanych.

Proszę bardzo. Jeszcze Narodowy Instytut Wolności chciałby zabrać głos, proszę.

Zastępca dyrektora NIW – CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak. Tylko nawiązując do tego, co powiedziała pani przewodnicząca, i do tych badań, ja mogę tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o ten nasz program „Moc małych społeczności”, to my dokonaliśmy pewnej diagnozy, zanim powstał program. Zanim napisaliśmy te kryteria i cel, i wszystko, przeprowadziliśmy pewną diagnozę. Oczywiście ta diagnoza opiera się nie na najnowszych danych, bo tu opieramy się na danych GUS – one nie są zbyt aktualne w niektórych obszarach, wiadomo.

Jeżeli na przykład mówimy o środkach przekazanych dla właśnie dużych organizacji, a mniejszych organizacji, to tutaj też zobaczyliśmy przez tę diagnozę, szanowni państwo, że duże organizacje praktycznie, jeżeli chodzi o Narodowy Instytut Wolności, w 70% otrzymały takie wsparcie, a tylko 30% te małe.

Tak więc, jeżeli państwo chcielibyście poznać wyniki tej diagnozy, to zachęcam. Ona jest zawarta w programie „Moc małych społeczności”, też na naszej stronie. Tam dużo takich informacji pokazało nam, że jednak te mniejsze społeczności potrzebują takiego spojrzenia na nich, zauważenia ich właśnie i takiego wsparcia może właśnie takim konkretnym programem, żeby właśnie nie musiały – to tak może głupio zabrzmieć – rywalizować z większymi organizacjami, bo często nie mają z nimi szansy.

Ponieważ też to jest też tak, że duże organizacje mają więcej środków na to, żeby napisać dobry wniosek, mają większe doświadczenie, mogą sobie po prostu na to pozwolić, a mniejsze organizacje w ogóle, szanowni państwo, czasami nie wiedzą, od czego zacząć. Jak my jeździmy po tej właśnie Polsce powiatowej i rozmawiamy z nimi, mówimy o celach, o rezultatach, to dla nich to jest w ogóle nie do pojęcia. One po prostu są tak niedoinformowane i w ogóle... naprawdę nie wiedzą, od czego zacząć, żeby napisać w ogóle wniosek. Tak więc widzimy tutaj dużą potrzebę wsparcia tych małych organizacji, tych mniejszych ośrodków pod tym kątem. Dziękuję.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Szanowni państwo, miło być z wami, z osobami zaangażowanymi, choć powiem wam tak. Jako osoba, która funkcjonuje w środowisku wiejskim, również tym małym jako dziecię wsi świętokrzyskiej, i w środowisku też wielkomiejskim, to podzielę się taką uwagą. Proszę wierzyć, że tak jest.

Ponieważ w notatce na dzisiejsze spotkanie mam: rozpatrzenie informacji na temat projektów wspierających aktywizację społeczną i obywatelską w małych miejscowościach, to chciałbym państwu powiedzieć, że jest taki pewien dysonans. W małych miejscowościach te wpływy społeczne są bardziej bezpośrednie: sołtys, rada sołecka. Byłem sołtysem, ale to nie była mała miejscowość, tylko 5 tys., to co to za wieś, prawda? Ale żeby tak żartobliwie powiedzieć: jak ojciec był, to ja też powinienem być, prawda? Tak więc byłem tam sołtysem, ale funkcjonuję też w takich bardzo małych środowiskach i widzę, że tam ci ludzie się po prostu znają, mają większą możliwość zrobienia wspólnie czegoś, co jest i prospołeczne, i proobywatelskie, bo w działaniu oni te postawy nabywają.

Natomiast, jak wiecie, w środowiskach wiejskich też jest totalna atomizacja. bo żeby porozmawiać z sąsiadem, to kiedyś wystawiało się głowę przez okno i tam się go wołało, a teraz się po prostu dzwoni, prawda? W środowiskach miejskich ta atomizacja jest jeszcze większa – tam ma się wszystko zabezpieczone przez spółdzielnię mieszkaniową, przez służby. Wszystko, wszystko, wszystko. Tak więc bardzo bym prosił o takie zwrócenie uwagi i NIW, i MEN na to, że musimy też występować z takimi programami do tych środowisk również.

Bardzo mi się podobają te projekty. Bardzo mi się podoba ten projekt „Moc małych społeczności”. Wiecie państwo, dlaczego? Dlatego, że 20 lat walczę o to, żeby dopuścić do tego stołu grantowego grupy nieformalne. Grupy nieformalne w małych grantach. To jest wszystko bardzo proste. Ja wiem, że później biorą to w swoje ręce urzędnicy i z czegoś wspaniałego robią rzecz niemożliwą. Na koniec jedno: „Chcielibyśmy, ale się nie da”. Co się nie da? Wszystko się da, prawda?

Tylko o czym mówię? Żeby to były granty na przykład do wysokości średniej krajowej i zabezpieczane wekslem przez kogoś z tej grupy. Ponieważ wiemy, że dajemy pieniądze, a później nie ma kto rozliczyć. Zatem to jest tak banalnie proste i tak do zrobienia.

A dlaczego mówię o grupach nieformalnych? Chodzi o to, żeby mobilizować ludzi do kontaktu, do współpracy, żeby oni chcieli coś zrobić. To, co się właśnie zaczyna dzieć w tym projekcie NIW-owskim. Wiem, że wtedy jest najlepszy efekt. Jestem świeżo po prawie zakończeniu takiego projektu. Nie ma już druhowieństwa, więc powiem tak. Z drużyną harcerską, którą prowadzę, zrobiłem projekt „Kształtowania obywatelskiego”. Sorry, ale powiem to: patrzę na to, co robi Ministerstwo Edukacji Narodowej z pełnym szacunkiem – zamieniamy HiT na wychowanie obywatelskie i będziemy znowu mówić, gadać, klepać formułki, uczyć się, zaliczać. Pani w szkole przepyta, postawi piątkę, i taki gość będzie doskonale wiedział, kto ma inicjatywę ustawodawczą, natomiast będzie analfabetą społecznym i obywatelskim. Ponieważ jeżeli mówimy o postawach, to pamiętamy, że to są rzeczy niemierzalne, prawda? One są, możemy je opisać. Ale postawy kształtuje się w działaniu.

Stąd ten mój taki projekt, nazwałem go „Kształtowanie obywatelskie”. Uwaga, każdy zastęp harcerski, drużyna harcerska, którą prowadzę – a nie wypada mi, będąc w takim stanie społecznym, prowadzić ich źle. Tak więc każdy zastęp, uwaga, z rodzicami – to jest pomysł bardziej dla szkół średnich, nie? Ale nikt nie był zainteresowany moim pomysłem. Przez pięć lat opowiadałem różnym ważnym, wszyscy kiwali tak mądrze głowami, mówili: „O jaki dobry pomysł, jaki potrzebny” – nikt nic nie robił, bo nie miał motywacji. Tak więc z podstawówką zrobiliśmy to w zastępy razem z rodzicami.

Słuchajcie, co tam się działo. To wam powiem. W tych segmentach, na przykład ekonomia – chociażby zdobywanie 1,5%. Edukacja ekonomiczna – skąd się biorą pieniądze. Jeździli po zakładach pracy, od bardzo dużych do bardzo małych, żeby wiedzieć, skąd się biorą pieniądze. Byli na posterunkach Policji. U nas jest taka jednostka przygotowująca żołnierzy do misji za granicą. Byli w wielkiej firmie, która produkuje łożyska toczne NSK w Kielcach. Przy pomocy rodziców... Słuchajcie, przy okazji oni współpracowali z rodzicami. Oni planowali, robili to wszystko.

Oczywiście cały budżet...

Jeszcze dodam, że zaczęliśmy od wizyty – przyjechaliśmy na wycieczkę do parlamentu, zwiedziliśmy Muzeum Wojska Polskiego i oczywiście główną kwaterę ZHP, żeby wiedzieli.

Cały budżet całego projektu to jest 30 tys. zł. Nie dostałem żadnych dotacji na to, ale co mi szkodzi, nie? 20 tys. zł jest... Uwaga, bo to też jest bardzo ważne – jakaś gratyfikacja albo jakaś nagroda, że bierzemy w coś udział. Ale przeznaczyłem 20 tys. zł na nagrody dla zastępów, które podzielił rada rodziców i moi dorośli instruktorzy beze mnie – oczywiście zaczynają się śliskie sprawy, bo pieniądze. Nie było, że pierwsza nagroda, druga – oni podzielił między te zastępy te kwoty. Tylko to ma być wyjazdowe i musi być tam część warsztatowa.

Oczywiście chętnie się podzielę przemyśleniami, wnioskami z tego projektu. Zdaję sobie sprawę, że to nie każdy to robi i nie każdy tak robi, prawda? I nie o to chodziło. Chodziło tylko o to, żeby pokazać, żeby to zrobić w działaniu. I, proszę państwa, cały czas ci młodzi ludzie pracowali zastępami. Ktoś, kto był w harcerstwie, wie, o co chodzi. To jest system małych grup, to jest też grupa przyjacielska.

I cały czas chodzi mi po głowie, żebyśmy wchodzili nie tylko do małych miejscowości. Te potrzeby kształtowania obywatelskiego, tego prospołecznego w dużych miastach też są potężne. Ale z grupami nieformalnymi, z odpowiednim zabezpieczeniem, z przypilnowaniem. Ponieważ, jak ktoś podpisze weksel, że dostał 8 tys. zł, a nie rozliczył, to te pieniądze później będzie musiał oddać.

Tak więc to jest takie bardzo ważne i muszę powiedzieć, jeszcze raz powiem, że ta „Moc małych społeczności” to jest zarąbisty projekt. Bardzo mi miło, bo mamy – niech zostanie tajemnicą jakie – bardzo bliskie kontakty takie bieżące z NIW; zupełnie ich nie mamy

z Ministerstwem Edukacji Narodowej, mimo że zgłaszałem się z tym pomysłem, więc kamień w wodę, krew w piach i w ogóle. Ale myślę, że ten pomysł z „Młodzi obywatele” i „Odkrywczy” to jest dobry.

Trzeba robić mnóstwo rzeczy do dzieci i do młodzieży z jak największym komponentem tego, że oni tam są w małej części uczestnikami, ale w większej są kreatorami tego, bo wtedy się pojawiają postawy. Ponieważ, jeżeli oni są tylko konsumentami i zrobimy coś fajnego, to oni to skonsumują, przyjdą – tak jak na festyn: fajnie było, przyjdą, zjedzą kielbasę. Pani przewodnicząca wystąpi w pięknym swoim... nie w przebraniu, tylko ubraniu, prawda? bo ma takie, zaśpiewa, zatańczy, prawda? Wróć – i co z tego zostanie? Wspomnienie. Tak więc to jest bardzo ważne, żeby jak najwięcej do młodych ludzi, którzy muszą poznawać w sposób taki uczestniczący, co to znaczy być obywatelem, co to znaczy społeczeństwo itd. Tak więc bardzo zachęcam.

Wiem, że też nie wszystko się tak da, prawda? Ale zachęcam bardzo do pilnowania do tego tych grup nieformalnych, bo to tak jak już powiedziałem, jakie to jest, i bardzo zachęcam MEN do tego, żeby uwierzyć ludziom i też stworzyć... Wiadomo, MEN jest nakierunkowany – to jest Ministerstwo Edukacji Narodowej i w tych ramach musi działać. Ale niech sobie weźmie na przykład dla społeczności szkolnych, gdzie mogą być tymi kreatorami, twórcami tego, osobami odpowiedzialnymi nie tylko dyrekcja i nauczyciele, ale, uwaga, rodzice. Ja wiem, że wtedy jak dla społeczności, to wy musicie robić tak, że musi wziąć udział albo jakaś organizacja, która jest tam zrobiona; jak dla szkoły, to muszą to wziąć ludzie związani ze szkołą. Ale jak najwięcej takich pomysłów. I uwierzyć ludziom. Oczywiście zabezpieczyć się wekslem. I tyle.

Oczywiście jakby ktoś chciał się dowiedzieć... Ja informowałem panią minister o tym, że jest taki pomysł, takie coś będę robił. Jak jest taki ktoś, kto ma potrzebę dowiedzieć się, jak to zrobiłem, to się chętnie podzielę uwagą, powiem, jakie to było mądre i poważne, bo chcę być też i sławny, prawda?

I tak to skończę. Jestem do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękujemy bardzo, panie pośle. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Łukasz Trawiński:

Jeszcze dodam tylko, panie pośle. Teraz ten nowy przedmiot, który wejdzie do szkół od 1 września, edukacja obywatelska, on zakłada bardzo duży komponent działań oddolnych. Uczniowie sami muszą podejmować w ramach realizacji zajęć obowiązkach, zajęć szkolnych jakieś projekty obywatelskie.

I tutaj na przykład twórcy podstawy programowej przygotowali przykładowe propozycje działań, które mogą podejmować uczniowie. Na przykład uczniowie w ramach realizacji zajęć, czyli obowiązkowych zajęć szkolnych, angażują się życie danej społeczności, na przykład mogą napisać listy, składać petycje do swoich przedstawicieli, do radnych, do burmistrza. Mogą na przykład zaangażować się w jakieś działania proobywatelskie, sonda uliczna. Tak więc na przykład też możemy proponować, żeby uczniowie nawiązali współpracę z jakąś organizacją pozarządową. Tych działań jest... w podstawie programowej mamy 18 takich propozycji, ale katalog jest otwarty i będziemy zachęcać uczniów, żeby po prostu sami ze swoim nauczycielem realizowali takie projekty społeczne.

Tak więc to jest zupełnie nowe podejście do nauczania. To jest już wpisane do podstawy programowej, i to będzie w szkołach przez uczniów realizowane. Tak więc oddolność i inicjatywa samych uczniów i nauczycieli.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę, może najpierw tutaj pan poseł jeszcze chciał zabrać głos i potem poprosimy panią.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Bardzo krótko, bo właśnie na tej Komisji mówiliśmy o tym w czasie jednego z posiedzeń. Powiem tak, że to brzmi bardzo zachęcająco i bardzo dobrze, ale pozwólcie, że specjalnie z przesadą będę to czarno widział.

Przyjrzałem się temu, i jako naprawdę praktyk w tych wszystkich działaniach prospołecznych: jest wielka szansa, że to wszystko, co państwo zaproponowaliście, żeżre fikcja oświatowa. Fikcja szkolna – jest takie pojęcie. Gdybym mógł wam coś powiedzieć, ale to z dobrego serca – chodzi o to, że tam musi być więcej obliigo. Ponieważ pamiętacie państwo, były kiedyś

gimnazjum–projekty i pamiętacie, jak się to skończyło? Że fikcja szkolna zażarła, jak to w wojsku było: „Amba Fatima było i ni ma”.

W związku z tym proponuję państwu jeszcze raz to przejrzeć i wprowadzić jak najwięcej działań obligatoryjnych, ponieważ szkoła pójdzie w kierunku tego, żeby zrobić po linii najmniej-szego oporu. Żeby się to nie skończyło na 3Z, ale to z czasów studenckich pamiętacie: zakuć, zdać zapomnieć, żeby nie skończyło się to na gadaniu, gadaniu, gadaniu, to proponuję – i to nawet miałem tam mówić, ale to nie jest jakiś przytyk, bo ja już tyle tych fikcji w szkole przeżyłem kiedyś jako skromny nauczyciel, że to w głowie się nie mieści – więcej tego oblige: to musi być zrobione. Ponieważ tam jest: „proponujemy”, „proponujemy”, „zachęcamy”, „a może byśmy” – a może są w studni, a może są w lesie, prawda? W związku z tym musi być to obligatoryjnie oparte na działaniu. Wiadomo, że teoria podstawą działania, ale w ten sposób... Nie chcę gasić ducha, ale musicie przekazać tam wyżej. W razie czego, to ja pójdę i im to powiem, jak to jest – co wymyśliliśmy w Warszawie, a co później pani robi na lekcji... Ale pomysł dobry.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, jeszcze pani radca chciała zabrać głos.

Radca w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN Krystyna Kiernożek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja tylko chciałabym przypomnieć, że Narodowy Instytut Wolności, minister edukacji niestety organizacjom pozarządowym mogą wydatkować środki zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Tak przewiduje ustawa o finansowaniu zadań oświatowych. Tak że musimy tutaj się kierować tymi przepisami.

Jeśli chodzi o taką demokratyczną działalność w szkole, to bardzo dużą rolę odgrywa samorząd uczniowski, tylko niestety nie jest podmiotem i tutaj trudno finansować samorząd. Ale rada rodziców może gromadzić środki finansowe i wspólnie mogą organizować różne przedsięwzięcia. Tak że tutaj, jeśli chodzi o organizację, też mogą realizować różne projekty – dyrektor wyraża zgodę na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Zależy tutaj od pomysłu szkoły, samorządu i rady rodziców.

Ponadto program wychowawczo-profilaktyczny w szkole też może zawierać dużo zadań wychowawczych, profilaktycznych czy też związanych z życiem społecznym, demokratycznym i te zadania właśnie z podstawy programowej, o której wspomniał już tutaj kolega – obecnej podstawy czy nowej podstawy – powinny być uwzględnione. Rodzice uchwalają ten program wychowawczo-profilaktyczny w porozumieniu z radą pedagogiczną i naprawdę wiele takich działań można wpisać do programu. Czyli ta inicjatywa oddolna jest też bardzo ważna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby? Proszę bardzo, Fundacja Schumana.

Członkini zarządu Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana Iga Kamocka:

Dobra. Udało mi się. Iga Kamocka, Fundacja Schumana raz jeszcze.

Przepraszam, nie mogłam się powstrzymać. To tak czasami jest, że jak się nie powie, to się wybuchnie. Cieszę się, że pan poruszył wątek tej edukacji w wymiarze takim praktycznym. Jest to dość duży obszar, którym bardzo mocno zajmują się organizacje społeczne.

Chciałabym powiedzieć, że co do zasady sektor ocenia pozytywnie przedmiot „edukacja obywatelska”, zresztą też był zaangażowany w jego powstanie. Tak, faktycznie „diabeł tkwi w szczegółach” czy „papier przyjmie wszystko”, tak? Czy nauczyciele przyjmą wszystko. Również w odbiorze organizacji pozarządowych program „Młodzi obywatele” ma trochę pomóc we wdrożeniu nowej podstawy do przedmiotu. Na przykład nasz wniosek właśnie ma przygotować gotowe materiały edukacyjne dla nauczycieli z aktywizującymi metodami pracy.

Ponieważ naszą społeczną wizją szkoły powinno być to, że to nie tylko przedmiot „edukacja obywatelska” służy do edukacji obywatelskiej, tylko cała szkoła, też samorządy uczniowskie – że cała szkoła powinna być demokratyczna i ucząca sprawczości młodych ludzi. Czyli że ci młodzi ludzie, że samorządy uczniowskie powinny być podmiotem, że powinny być upodmiotowione, powinny być demokratyczne, powinny mieć głos. Uczniowie powinni współdecydować o tym, co się w tej szkole dzieje. Jak oni będą mieli sprawczość i decydowali o jakichś prostych rzeczach, typu: jak wygląda ich szkoła, jaka jest przestrzeń, co chcą jeść na obiad, to będą się uczyć, że ich głos ma znaczenie i będą się angażowali potem w inne działania. Czyli tak jakby cała szkoła, cała organizacja szkoły powinna uczyć tej sprawczości, tej społecznej odpowiedzialności. Ponieważ,

jak oni będą czuli: „OK, czyli mamy jakąś odpowiedzialność. OK, udało mi się, żeby była pomidorowa na obiady”, to mamy jakąś sprawczość: „Czuję się trochę współodpowiedzialna/współodpowiedzialny za tę szkołę”. I ucząc w taki sposób, włączając młodych ludzi od samego początku w takie proste rzeczy, możemy naprawdę potem mieć tych aktywnych i świadomych obywateli, bo będą się uczyli współodpowiedzialności od takiego małego szczebla, po coraz wyższe.

Plusem takiej edukacji w szkołach, abstrahując od programów, które są bardzo ważne, jest to, że to będzie powszechne, że przez szkołę przechodzi każdy; przez organizację pozarządową nie wszyscy. Tak więc aktywizujące metody pracy, czyli nie metody podawcze w szkołach, tylko metody angażujące, warsztatowe, uczące rozmowy, dające sprawczość uczniom. I ta podstawa programowa do edukacji obywatelskiej właśnie też kładzie nacisk na uczenie kompetencji i postaw, a nie tylko na wiedzy.

Chcielibyśmy, żeby za tym poszła cała reforma edukacji, która teraz się toczy, i taki też głos otrzymuje od nas Instytut Badań Edukacyjnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ja też za chwilę mam kolejną aktywność, więc dosłownie trzy minuty jeszcze dla Fundacji Inicjatyw Oświatowych.

Prezeska zarządu FIO Alina Kozińska-Bałdyga:

Federacji Inicjatyw Oświatowych. Naszymi członkami są właśnie te małe stowarzyszenia ze wsi.

Natomiast tu w tym głosie – my w NGO mamy zebrane naprawdę niesamowite doświadczenia. Ta organizacja wiodąca przy przygotowaniu obecnego programu podstawy to jest Centrum Edukacji Obywatelskiej, pracowałam tam bodajże w 1993 r. Moja organizacja 12 czy 15 lat temu realizowała projekt „Z małej szkoły w wielki świat”, gdzie były właśnie umiejętności, te kompetencje obywatelskie. Uczniowie w szkole podstawowej realizowali takie projekty, że wpływali na wydatki gminy. Gmina przy tym, jak przyszli uczniowie, zmieniła swój budżet, pan wójt się zgodził. I różne tego typu działania, nie tylko moja organizacja, ale bardzo wiele innych organizacji ma w ciągu tych wielu lat już w swoim doświadczeniu.

Myślę, że najważniejsze jest to, żebyśmy zaczęli wszyscy współpracować, wykorzystując swoje doświadczenia. Naprawdę MEN ma wszystko, tylko trzeba sięgnąć do tego, co było robione przez te organizacje pozarządowe. Mnie się wydaje, że to właśnie tutaj państwo posłowie możecie spróbować pomóc to wyciągnąć i wykorzystać. Ponieważ z kolei pieniądze z Unii Europejskiej to też są pieniądze z budżetu zwykłych obywateli europejskich, którzy płacą. Musimy liczyć pieniądze. Natomiast jak zacznie łączyć nas edukacja, to pójdziemy bardzo szybko do przodu. Ale my, jako NGO, jesteśmy za słabi, żeby przebić się do głównego nurtu polityki edukacyjnej państwa i w ogóle polityki państwa. Myślę, że teraz jest czas na to, żeby to się wydarzyło. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam dyskusję. Stwierdzam zamknięcie posiedzenia. Dziękuję bardzo.